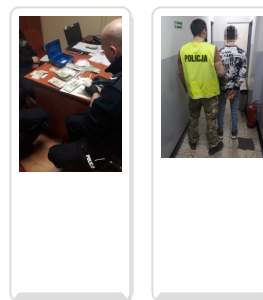


POLICYJNY POŚCIG, ZAKAZ PROWADZENIA POJAZDÓW I TAJEMNICZA KASETKA Z PIENIĘDZMI

Data publikacji 24.02.2020

Policjanci z Radzionkowa zatrzymali 19-latkę, który kierował samochodem pomimo sądowego zakazu, a ponadto nie zatrzymał się do policyjnej kontroli. W samochodzie uciekiniera mundurowi znaleźli tajemniczą kasetkę, a w niej ponad 150 tys. złotych. Nad ustaleniem źródła pochodzenia pieniędzy pracowali śledczy, którzy kilka dni później zatrzymali mającego związek z tą sprawą 17-letniego mieszkańca powiatu tarnogórskiego.

W połowie lutego br. policjanci z Radzionkowa zauważyli kierowcę bmw, który nie powinien zasiadać za kierownicą samochodu. Mężczyzna już wcześniej był notowany i miał zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Pomimo tego, że policjanci włączyli sygnały świetlne i dźwiękowe, by go zatrzymać, kierowca przyspieszył i zaczął uciekać. Dopiero po kilkuminutowym pościgu policjanci zatrzymali uciekiniera. Był nim 19-letni mieszkaniec powiatu tarnogórskiego, który jak potwierdzili policjanci, posiadał czynny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Podczas czynności policjanci przeszukali auto, wewnątrz którego zauważyli tajemniczą kasetkę, w której znajdowało się ponad 150 tys. złotych. Kierowca bmw miał spore problemy z wyjaśnieniem policjantom, skąd posiada tak dużą gotówkę. Młody mężczyzna powiedział mundurowym, że część gotówki odłożył dzięki systematycznemu oszczędzaniu, a reszta pieniędzy pochodzi z zaciągniętego kredytu.



Pomimo wyjaśnień 19-latkę, policjanci z Radzionkowa podejrzewali, że pieniądze mogą pochodzić z nielegalnego źródła i zabezpieczyli kasetkę. Śledczy próbowali ustalić skąd pochodzi gotówka, sprawdzając wszelkie informacje. Utrudnieniem było to, że nikt nie zgłaszał kradzieży bądź zagubienia pieniędzy. W wyniku pracy operacyjnej, kryminalni z Radzionkowa ustalili, że pieniądze mogą pochodzić z jednego ze znajdujących się w Bytomiu warsztatów samochodowych. Po dotarciu na miejsce i rozmowie z właścicielem lokalu okazało się, że faktycznie kasetka została skradziona z warsztatu, a właściciel lokalu nawet nie zorientował się, że stracił tyle pieniędzy. Policjanci ustalili, że kradzieży dopuścił się 17-letni mieszkaniec powiatu tarnogórskiego, który odbywał w warsztacie praktyki. Działał w porozumieniu ze spokrewnionym z nim, zatrzymanym wcześniej 19-latką, któremu przekazywał pieniądze. Jak ustalili stróżę prawa, młody mężczyzna zorientował się, gdzie szef trzyma pieniądze i od początku stycznia br. systematycznie go okradał. Oprócz kasetki, w której było ponad 150 tys. złotych, nastolatek ukradł jeszcze kilkanaście tysięcy. Łącznie właściciel warsztatu stracił... ponad 170 tys. złotych! Za skradzione pieniądze, 19-latek kupił m. in. samochód marki bmw, w którym po pościgu został zatrzymany przez policjantów.

Odzyskana gotówka wróciła do prawowitego właściciela. Policjanci na poczet przyszłych kar i grzywien

zabezpieczyli również bmw. Zatrzymani mężczyźni przyznali się do winy i usłyszeli zarzuty. Obaj usłyszeli zarzut kradzieży, a 19-latek dodatkowo zarzuty: kierowania samochodem pomimo sądowego zakazu oraz niezatrzymanie się do policyjnej kontroli. Prokurator zastosował wobec niego policyjny dozór. Mieszkańcom powiatu tarnogórskiego grozi do 5 lat więzienia.